

Zieloni opuszczają KOD

15 listopada 2016

„Ostatnie wypowiedzi Mateusza Kijowskiego przekraczają jednak granicę dopuszczalnej różnicy zdań” – napisano w oświadczeniu Rady Krajowej Zielonych. Ugrupowanie wycofało się ze współpracy z KOD pod wpływem zapowiedzi lidera ruchu o przyszłej współpracy z faszyzującą prawicą.

Zieloni od początku byli obecni na marszach, organizowanych przez Komitet Obrony Demokracji, chociaż nie zawsze ich postawa spotykała się ze zrozumieniem. Kiedy na jednej z pierwszych demonstracji w przemówieniu Małgorzata Tracz i Marek Kossakowski, liderzy ugrupowania, poruszyli temat niedoskonałości polskiej transformacji, zostali wygwizdani przez tłum. Jednak mimo różnic i marginalnej roli, jaką odgrywała niewielka partia w ruchu Mateusza Kijowskiego, kontynuowali współpracę. Teraz zresztą, jak pisze na swoim profilu na „Facebooku” Kossakowski, również “nie obrażają się na ludzi z KOD”. Jednak ostatnie wypowiedzi Kijowskiego, który chce w 2017 roku organizować wspólny marsz z Obozem Narodowo-Radykalnym i Młodzieżą Wszechpolską, doprowadziły do wyjścia z koalicji Wolność Równość Demokracja.

„Ostatnie wypowiedzi Mateusza Kijowskiego przekraczają (...) granicę dopuszczalnej różnicy zdań. Nie jesteśmy i nie będziemy gotowi maszerować wspólnie z ugrupowaniami nacjonalistycznymi, wrogimi różnorodności i demokracji. Nie godzimy się na bezpodstawne oskarżenia pod adresem naszych przyjaciół z ruchu antyfaszystowskiego, którzy od lat na co dzień bronią przed dyskryminacją i brutalną przemocą ludzi, będących obiektem nienawiści tych samych nacjonalistów, z którymi Kijowski chciałby maszerować” – napisano w oświadczeniu. „Nie możemy firmować, choćby milczeniem, wypowiedzi sprzecznych z naszymi podstawowymi poglądami i nie mamy zaufania do tego, co obecny lider KOD-u, Mateusz Kijowski, może powiedzieć w przyszłości. KOD miał być koalicją

w obronie instytucji demokratycznego państwa prawa, a nie narzędziem budowania jedności narodowej” – stwierdza Rada Krajowa Zielonych. Partia podkreśla też, że po ponad roku działania organizacji przydałaby się demokratyzacja, która pozwoliłaby na wyłonienie „odpowiedzialnego, merytorycznego zasługującego na kredyt zaufania lidera lub liderki”.

Sam Kijowski na sytuację odpowiedział obrazkiem z cytatem „Jeśli chcesz uniknąć krytyki, nie mów, nic nie rób, bądź nikim”, który fałszywie podpisał imieniem Arystotelesa. W rzeczywistości to myśl Elberta Hubbarda, amerykańskiego pisarza i filozofa, który identyfikował się z, o zgrozo, anarchizmem.

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu